

na scenie ►►►►►►

Baby Pruskie w Olsztynie

Kamienne baby pruskie, które stoją w muzeum w Olsztynie, kryją w sobie wiele tajemnic – nie wiadomo, czy to chłopcy, czy baby, litewskie czy skandynawskie, i co miały wyrażać. Zainspirowały one Alicję Bykowską-Salczyńską, poetkę i autorkę słuchowisk radiowych nagradzanych w kraju i za granicą, do napisania słuchowiska „Królowa mokradeł”. Słuchowisko z kolei na tyle zafrapowało Janusza Kijowskiego, dyrektora prężnego Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, że namówił autorkę do adaptacji scenicznej. Prapremiera „**Bab Pruskich**”, w reżyserii **Szczepana Szczykny**, odbyła się 19 listopada, w ramach imponujących obchodów 60-lecia teatru i 80-lecia sceny, zbudowanej jeszcze w niemieckim Allenstein w 1925 r.

Powstało widowisko ambitne, trudne do wystawienia i niełatwe w odbiorze, zagrane co prawda z temperamentem i w dobrym tempie, z dobrą muzyką, kostiumami i scenografią, ale na tyle tajemnicze i niejasne w treści, że nie nadaje się do jednoznacznej interpretacji. Dodatkowym utrudnieniem było niezbyt staranne podawanie i tak już niełatwego tekstu przez aktorki (widowisko grane jest wyłącznie w żeńskiej obsadzie). Jedność miejsca, czasu i akcji w tym przedstawieniu nie istnieje. Rzecz dzieje się współcześnie w autokarze na trasie Olsztyn–Kaliningrad oraz w prehistorii w pogański Dzień Mokradeł, w tajemniczej Prenatalii, gdzie do głosu dochodzi kultura matriarchalna, mitologia ziem pruskich, niszczycielski wpływ zdominowanej przez mężczyzn Historii nad życiem, którego źródłem jest kobieta. W sumie – odważny eksperyment teatralny dla wymagającej widowni. Teatrowi im. Stefana Jaracza, który zyskał status sceny narodowej, życzymy Sto Lat!

DANIEL PASSENT

Jedną
z Pruskich
Bab
gra Sara
Szymczak

